

D.Nr. 583/II pouf.

1050/92

Sprawozdanie.

Do

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e .

Przesyłając załączone sprawozdanie z pertraktacji o zawieszenie broni, pomiędzy delegacją wojskową polską, a delegacją wojskową ukraińską prowadzonej we Lwowie w czasie od 7/6- do 16/6 b.r. pragnie Nacz.Dtwo przedstawić całą fazę jej rozwoju, od pierwszej jej chwili aż do podpisania umowy mającej miejsce dnia 16/6 b.r.

Sprawozdanie to, mające już tylko wartość historyczną uzupełnia się tem, że parlamentarjuszy naszych, wysłanych wedle umowy 21/6 do wyznaczenia linii demarkacyjnej przyjęły wojska ukraińskie ogniem, zaś Dtwo ukraińskiej armji galicyjskiej w piśmie do Dtwo frontu gal. wołyńskiego nie uznało umowy zawartej przez delegatów Petlury dla siebie za obowiązującą, przez co nastąpiło ze strony Ukraińców formalne zerwanie zawieszenia broni.

Wstrzymanie naszej ofensywy w chwili najpomyślniejszego jej rozwoju na żądanie kategoryczne koalicji dało Ukraińcom możliwość, swe w popłochu cofające się oddziały zreorganizować i podstępnie na nas uderzyć.

I załącznik

H a l l e r m.p.

Pułkownik

Za zgodność:

Potdukiński
Sekc. Oddziału I.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1050/92 dnia 2 / VII 1919 r.

złącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Warszawa, dnia 24 czerwca 1919 r.

D.Nr. 583/II. pouf.

1050/92

Pertraktacje o zawarcie zawieszenia
broni prowadzone we Lwowie od dn.7-go do dn.16-go
czerwca 1919 roku między Del. Nacz. Dow. W.P. a
Deleg. Nacz. Dow. Wojsk Ukr..

Przebieg pertraktacji

Rozkaz Nacz. Dow. W.P. Nr.454/II. pouf.	załącznik 1 /
Zmieniona Instrukcja do Nr.454/II. "	" 4 /
Dokumenta uwierzytelniające Del. Ukraińskiego Nacz. Dow. / tłumaczenie /	załącznik 6
Punkta zasadnicze warunków dla konferencji o zawarcie zawieszenia bro- ni	załącznik 7 /
I-sza odpowiedź Ukr. Del. Wojskowej / tłumaczenie /	" 8
II-ga " " " " " "	" 9
Raport Del. pol. z dn. 9.6. do Nacz. Dow. W.P.	" 12 -
Projekt pytań mających być postawione gen. Pawlence	" 13 /
Depesza grupy oper. gen.Jędrzejewskiego l. op. 793 z dn.10.6."	15 -
Tłumaczenie pełnomocnictwa Del. Ukr. upoważniającego ją do zawarcia przymierza wojskowego	załącznik 22 -
Instrukcja Nacz. Dow. W.P. D.Nr.495/II. pouf.	" 24 -
Odpowiedź i nowe warunki Del. Pol.	" 26 -
Odpowiedź Del. Ukr. / tłumaczenie /	" 27
Umowa tycząca się zaprzestania działań wojennych z dn.16 czerwca 1919 / szkie jak załącznik / szkic jako załącznik /	załącznik 29 -
Tekst francuski powyżej umowy	" 29/I.

ŚCIŚLE TAJNE
 Trzymać pod zamknięciem

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

D.Nr. /II. pouf,

ŚCIŚLE TAJNE
Trzymać pod zamknięciem

P R Z E B I E G P E R T R A K T A C J I

o zawarcie zawieszenia broni, toczących się we Lwowie od dnia 7-go do 16-go czerwca 1919. pomiędzy delegacją Nacz. Dow. W.P. a delegacją Nacz. Dow. Wojsk Ukraińskich.

Na podstawie Rozkazu Nacz. Dow. W.P. D.Nr. 454/II pouf, (Załącznik 1 i 2.) delegacja polska, składająca się z :

Gen. ppor. Rodziewicza, jako przewodniczącego
Pułk. Sulimirskiego
Pułk. Obertyńskiego
Mjr. Maryańskiego
Kpt. Rozwadowskiego
Por. Biernackiego

rozpoczęła w dniu 7 czerwca 1919. pertraktacje w sprawie zawieszenia broni z delegacją Nacz. Dow. wojsk ukraińskich, składającą się z :

Atm. Delwiga, jako przewodniczącego
płk. Szt. Gen. Lipko
Płk. Szt. Gen. Sułkowskiego
Płk. Słusarczyka
Płk. Antonczuka
Sotn. Kamińskiego
Sotn. Czechowicza.

Po poufnym zebraniu członków delegacji polskiej, na którym zostali oni zaznajomieni przez przewodniczącego gen. Rodziewicza z treścią Instrukcji Nacz. Dow. W.P., [zaimienionej telegraficznie w niektórych punktach już po przybyciu delegacji polskiej do Lwowa

w celu przywiezienia dokładnej odpowiedzi na powyższe pytanie. Obaj członkowie delegacji ukraińskiej mają najpóźniej 56 godzin od chwili ich wyjazdu być z powrotem we Lwowie.

Przewodniczący ataman Delwig nie może dać ścisłej odpowiedzi na powyższe pytanie, tłumacząc to tem, że delegacja od tygodnia prawie nie posiada łączności z Nacz.Dow.wojsk ukraińskich, wobec czego godzi się zasadniczo na propozycję delegacji polskiej, obowiązując się dać do dnia następnego stanowczą odpowiedź w tej sprawie.

Co się zaś tyczy armji ukraińskiej to jej zupełną prawie nieobecność na froncie galicyjskim tłumaczy on tem, że armja ukraińska walczy dziś jedynie z bolszewikami i zlikwidowała zupełnie dawny front przeciwpolski, który obecnie stanowi jej najgłębsze tyły.

Nie wszczynając żadnej dyskusji na odpowiedź atamana Delwiga, przewodniczący delegacji polskiej zamknął posiedzenie, naczynając następne na dzień 8 czerwca o godz. 3-ej po poł. (załącznik 5.)

Dnia 8 czerwca otrzymała delegacja polska o godz. 9 m.30 rano zawiadomienie ze strony delegacji ukraińskiej (załącznik 8.), że ta ostatnia zgadza się zasadniczo na postawiony na wczorajszym posiedzeniu główne warunki Instrukcji Nacz.Dow.W.P., a także i na wyjazd 2 swoich członków (plk.Antonczuka i plk.Lipko) do Głównej Kwatery

wojsk ukraińskich w celu przywiezienia bliższych danych o dyslokacji ich armji. Równocześnie zażądała delegacja ukraińska zupełnego wstrzymania kroków wojemych ze strony armji polskiej w Galicji wschodniej.

O godz. 10 m.30 rano otrzymali 2 delegaci ukraińscy przepustkę na przekroczenie frontu polskiego pod Czortkowem i o godz. 1-ej po poł. w towarzystwie przydzielonego im ze strony Dowództwa frontu galicyjsko-wołyńskiego ppor. Urbana opuścili Lwów, kierując się na Złoczów.

PROTOKUŁ POSIEDZENIA z dnia 8 czerwca o g.3-ej po poł.

Ataman Delwig zawiadania oficjalnie delegację polską o wyjeździe płk.Lipko i płk.Antonczuka do kwatery wojsk ukraińskich, a następnie odpowiada na zasadnicze pytania warunków, postawionych mu na wczorajszym posiedzeniu przez delegację polską (ta sama odpowiedź w formie pisemnej została tegoż dnia doręczona delegacji polskiej) - załącznik 9./.

Godząc się zasadniczo na wszystkie warunki, żąda on jednak, aby ludność ukraińska, znajdująca się na obszarze Galicji wschodniej, zajętych obecnie przez wojska polskie, była traktowana w podobny sposób, jak tego wymaga delegacja polska w punkcie 13-ym swych warunków.

Dalej zastrzega się, że dokładne omówienie tych warunków może nastą-

pięć jedynie po powrocie wysłanych w dniu wczorajszym 2 członków delegacji ukraińskiej. Dalej przedstawia on obecną sytuację na frontach armji ukraińskiej i twierdzi, że porażki, poniesione przez tę ostatnią na froncie przeciwbolszewickim na Wołyniu zostały spowodowane jedynie niespodzianym atakiem armji polskiej na Luck, gdzie znajdowały się zakłady tyłowe armji ukraińskiej walczącej z bolszewikami, a front której, ciągnący się od Olewska aż do Zbaraża, został przez ofensywę polską zupełnie rozбитý, a i obecna akcja przeciw bolszewikom natrafia na trudności przez ponowne rozbicie tyłów armji ukraińskiej i zajęcie linii kolejowej Brody-Tarnopol przez Polaków.

Następnie zaznaczył, iż dzięki poparciu ludności ukraińskiej, która wszędzie występuje przeciw bolszewikom, ataman Petlura ma nadzieję w szybkim czasie powiększyć swoją armję i, połączywszy się z oddziałami atamanów Grigorjewa i Zielonego, odebrać Kijów i uwolnić całą Ukrainę od jarzma bolszewickiego. Akcja ta może mieć jednak tylko wtenczas powodzenie, o ile tyły armji Ukrainy nadnieprzańskiej nie będą niepokojone przez Polaków.

Płk. Sukkowski uzasadnia twierdzenie konieczności posiadania przez Ukraińców linii kolejowej Brody-Tarnopol oraz, rysując dokładny przebieg ewakuacji frontu wołyńskiego, ~~uzasadnia twierdzenie~~, że w Tarnopolu i okolicy były skupione jedynie zakłady tyłowe armji Ukrainy nadnieprzańskiej, która walczy jedynie z bolszewikami.

Gen. Rodziewicz w odpowiedzi na powyższe przemówienia zaznacza, iż posuwanie się polskich oddziałów na wschód było konieczne nie tylko ze względu na potrzebę uzyskania kontaktu z armją ukraińską, ale także wywołane koniecznością zabezpieczenia się przed ewentualnym atakiem bolszewików. Odkładając dalsze dyskusje do powrotu 2 delegatów ukraińskich, zamyka posiedzenie.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Po wyjeździe delegatów ukraińskich tegoż dnia wieczorem otrzymuje gen. Rodziewicz od wysłanych konfidentów pewną zupełnie wiadomość, że ataman Petlura nie znajduje się, jak poprzednio mniemano, w Borszczowie, a tylko ma swoją kwaterę w Czarnym Ostrowiu (dawna gub. Podolska) a armja jego koncentruje się w obszarze Szepietówka-Zmerynka-Wołoczyska i wzdłuż górnego biegu rzeki Zbrucza styka się z armją polską prawie że do okolic Satanowa. Natomiast w Galicji znajdują się tylko oddziały armji gen. Pawlenki, który sam znajduje się ~~w Borszczowie~~. Po otrzymaniu powyższej wiadomości proponuje gen. Rodziewicz, aby Ukraińcom oznaczyć rzekę Zbrucz, jako linię demarkacyjną, a armję

gen. Pawlenki dopomóż do wycofania się poza granicę Galicji w celu połączenia się jej z resztą armji ukraińskiej dla walki z bolszewikami. (załącznik 10, 11, 12).

Ponieważ przewodniczący delegacji polskiej nie był pewny, w jakim stosunku znajdowała się armja gen. Pawlenki do głównego atamana Petlury, powziął projekt, aby przez wysłanie parlamentarza do dowódcy tej armji z zapytaniem, czy uznaje on bawiącą obecnie we Lwowie delegację ukraińską i czy zastosuje się do zobowiązań i umów przez nią zawartych, wyjaśnić powyższe wątpliwości. Równocześnie postanawia delegacja polska na najbliższym posiedzeniu zwrócić się do delegacji ukraińskiej z oficjalnem zapytaniem, mającem na celu wyjaśnienie wzajemnego stosunku obydwu tych armji. Projekt powyższy uzyskuje aprobatę Nacz. Dow. W.P. i po porozumieniu się z dowódcą frontu galicyjsko-wołyńskiego - gen. Iwaszkiewiczem (10 czerwca) ^{ma być} wysłany do obozu ukraińskiego parlamentarz z powyższymi pytaniami (załącznik 13.)

Dnia 11 czerwca rano otrzymuje delegacja polska wiadomość, że sytuacja na froncie galicyjskim uległa pewnym zmianom na naszą niekorzyść, a mianowicie, iż z powodu niespodziewanego uderzenia większych sił nieprzyjacielskich na Czortków część naszych oddziałów, poniosłszy duże straty, znajduje się w pośpiesznym odwrocie na linię Strypy, której utrzymanie jest jednak wątpliwe. Wobec powyższych faktów, projektowane wczoraj wysłanie parlamentarza do gen. Pawlenki zostaje - po porozumieniu się z Dow. frontu galicyjsko-wołyńskiego - narazie wstrzymane aż do poprawienia się sytuacji, gdyż wysłanie go w chwili, gdy niektóre oddziały nasze, poniosłszy porażkę, znajdują się w odwrocie, mogłoby wywołać wśród Ukraińców wrażenie pewnej słabości z naszej strony (załącznik 14.)

Dnia tegoż po południu Dow. frontu galic.-wołyńskiego otrzymuje wiadomość od jednej z grup, operujących, że nad górnym biegiem Zbrucza oddziałów bolszewickich nigdzie nie napotkano, a natomiast uzyskano kontakt z oddziałami armji Ukrainy nadnieprzańskiej, oraz, że w dniu wczorajszym (10 czerwca) do komendanta naszego oddziału

w Podwołoczyskach zgłosił się pułkownik ukraiński z oznajmieniem, iż oddziały jego mają rozkaz pozostania na lewym brzegu rzeki Zbrucza, jako straż pograniczna - i mają jednocześnie unikać wszelkich starć z Polakami (l. op.908/15 Dow.Gr.płk.Sikorskiego)- /załącznik 15 l. op.793 Gr. operującej gen.Jędrzejewskiego/.

Dnia 12 czerwca na poufnym posiedzeniu delegacji polskiej przedstawia gen. Rodziewicz szereg nowych warunków, na podstawie których wobec nieco zmienionej sytuacji mają być prowadzone dalsze rokowania (załącznik 16). Następnie zaznacza, że ponieważ termin dany 2 delegatom ukraińskim, wysłanym do atamana Petlury już upłynął, przeto mimo ich nieobecności postanawia prowadzić dalej rokowania z delegatami ukraińskimi, pozostałymi we Lwowie.

Po zawiadomieniu delegacji ukraińskiej o powyższej rezolucji, ta ostatnia zwraca się z prośbą o zapytanie telegraficzne przednich oddziałów polskich, czy dwaj delegaci ukraińscy jeszcze dotąd przez ich front nie przejechali.(załącznik 17.)

Około godz. 4-ej po poł. otrzymuje delegacja polska wiadomość, że obaj członkowie delegacji ukraińskiej przed chwilą wrócili do Lwowa i proszą o naznaczenie na dzień jutrzejszy (13 czerwca) posiedzenia o godz. 10 rano.

Dnia 13 rano wręcza sekretarz delegacji ukraińskiej raport płk.Lipko, w którym ten ostatni usprawiedliwia się z opóźnienia swego powrotu, tłumacząc się zmyleniem drogi oraz popsuciem ~~się~~ samochodu (załącznik 18).



PROTOKUŁ Z POSIEDZENIA dnia 13 czerwca o g.10-ej rano.

(Załącznik 19.)

Płk.Lipko składa sprawozdanie ze swej podróży do Gł.Kwat.wojsk ukraińskich i oznacza linię, na której stykają się wojska ukraińskie z oddziałami polskimi. Linja ta ma przebiegać od Kołodna (nad dawną granicą galicyj-

skę na południe od Krzemieńca). Dalej wzdłuż granicy galicyjskiej, a następnie rzeki Zbrucza aż do Husiatyna, gdzie wkracza na terytorjum Galicji, na obszarze której znajduje się grupa gen. Pawlenki, koncentrująca się w rejonie Skały i Borszesowa. Linja ta ma stanowić głęboki tył armji ukraińskiej, walczącej z bolszewikami. Między Wołoczyskami a Husiatynem znajdują się jedynie słabe p sterunki, a łączność z grupą Pawlenki utrzymywana jest przez Płoskirów i Kamieniec Podolski, który znajduje się również w rękach Ukraińców. Co się tyczy oddziałów bolszewickich, to w ostatnich dniach zostały one prawie na całym froncie oderzucone przez wojska ukraińskie o kilkadziesiąt kilometrów od rzeki Zbrucza.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania przez delegację polską, mjr. Maryański odczytuje dalszy ciąg warunków, na podstawie których mają być prowadzone rokowania. (załącznik 16).

Przy odczytywaniu tych punktów zwraca on uwagę, że wycofania wojsk ukraińskich z Galicji żąda sama ludność bez względu na jej narodowość, spowodowana do tego ciągłymi gwałtami i rabun-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

kami, których się dopuszczają oddziały armji ukraińskiej. Następnie objaśnia znaczenie niektórych punktów, doręczonych delegacji ukraińskiej w dniu 8 czerwca (załącznik 20.)

Płk. Antonczuk, odpowiadając mjr. Maryańskiemu, zaznacza na punkt 1., że armja ukraińska tworzy organizacyjnie jednolitą całość, znajdującą się pod rozkazami głównego atamana Petlury, a więc i grupa gen. Pawlenki musi się do nich w zupełności stosować, jako jedynie część armji ukraińskiej. Co się zaś tyczy punktu 2., to zapytuje, dlaczego linię demarkacyjną ma być w całości rzeka Zbrucz choć dotąd wojska polskie osiągnęły ją w niektórych zaledwie punktach. Następnie protestuje przeciw uwadze mjr. Maryańskiego, iż ludność ukraińska i polska uskarża się na rabunki wojsk ukraińskich i, powątpiewając w prawdziwość powyższego twierdzenia zaznacza, iż posiada on wiadomości że rabunków i gwałtów dopuszczają się przeważnie żołnierze polscy.

Gen. Rodziewicz obstaje przy linii Zbrucza, jako przy naturalnej linii obronnej przeciw bolszewikom, do spotkania z którymi na tym froncie przyjść musi.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Ataman Delwig tłumaczy konieczność odbudowania dawnego frontu u-

kraińsko-bolszewickiego od Prypeci przez Olewsk- Korzec-Ostróg i dalej na południe aż do Dniestru. Dlatego potrzebują jednak Ukraińcy mieć w swem posiadaniu także i część Galicji wschodniej, a szczególnie linię kolejową Brody- Tarnopol. Wobec tego proponuje on przyjęcie za linię demarkacyjną proponowaną swego czasu przez gen. Barthelemy linię rzeki Bugu, a następnie Bubka-Stryj. Co się tyczy Wołynia, to tam również powinni oni otrzymać najszerszy obszar dla stworzenia swych zakładów tyłowych, oraz aby mieć możliwość kompletowania ~~swych~~ oddziałów z ludności miejscowej, która, chociaż dziś wrogo nastrojona dla Polaków i zarażona bolszewizmem, pod wpływem agitacji ukraińskiej stanie do walki z bolszewikami. Następnie zapytuje, czy nie wiadomo delegacji polskiej, jakie rezultaty osiągnęła misja ukraińska pod przewodnictwem płk. Fiedlera, wysłana już poprzednio do Warszawy.

Gen. Rodziewicz odpowiada, że o ile mu jest wiadome, to pertraktacje toczy jedynie del. pol., zostająca pod jego przewodnictwem, z tu obecną del. ukr., zaś o żadnej misji płk. Fiedlera nie wie. Co się tyczy linii demarka-

cyjnej, to uważa on, że warunki zupełnie się zmieniły od czasów poprzednich pertraktacji, kiedy była proponowana linja demarkacyjna gen.Barthelemy. Dziś oddziały polskie stoją o 100km. i więcej przed tą linją i cofanie ich jest niemożliwe.

Płk.Lipko również proponuje linję gen.Barthelemy, a godzi się jedynie na pozostanie oddziałów polskich w Bródach do czasu, aż Ukraińcy odbiorą Równę. Uważa dalej linję demarkacyjną, jako rzecz zupełnie czasową, nie przesadzającą bynajmniej późniejszej granicy między Polską a Ukrainą, gdyż ta sprawa będzie rozstrzygnięta przez Kongres pokojowy.

Płk. Antonczuk dowodzi, iż Dow. wojsk ukraińskich nie ma zaufania do Nacz.Dow.W.P. i nie wierzy zupełnie w szczerą ^{jego}chęć walczenia z bolszewikami, argumentując to tem, że po rozpoczęciu ofensywy polskiej na Łuck przez co był spowodowany zupełny upadek frontu ukraińskiego, Polacy zatrzymali się na linji Styru i pozwolili bolszewikom zająć Równę i Dubno, a i dziś patrzą spokojnie, jak ci ostatni rzucili wszystkie swe siły przeciw Ukraincom, nie zabezpieczając się

prawie zupełnie przeciw oddziałom polskim, stojącym nad Styrem. Wobec tego dochodzi on do wniosku, że Polacy naprawdę nie walczą z bolszewikami, a przez swoje bierne zachowanie się w czasie ich walk z Ukraińcami wspierają jedynie ich akcję. Jeszcze jednym dowodem sprzeczania bolszewikom jest powstanie bolszewickie, które w kwietniu r-b wybuchło w okolicach Tarnopola i było gorąco poparte przez całą ludność polską.

Gen. Rodziewicz zgadzia się z tem, iż linja demarkacyjna nie będzie przesądzała bynajmniej późniejszej granicy polsko-ukraińskiej, zaznacza dalej, że pobyt grupy Pawlenki w Galicji wobec walki Ukraińców z bolszewikami nie ma żadnej racji bytu i raz jeszcze zaznacza, że jedyną linią demarkacyjną może być linja rzeki Zbrucza. Co się dotyczy kolei Brody-Tarnopol, to po zawarciu zawieszenia broni Nacz. Dow. W. P. zgodzi się napewno na pozwolenie używania jej przez armję ukraińską w czasie jej walk z bolszewikami.



Płk. Lipko raz jeszcze zaznacza konieczność zatrzymania części Galicji wschodniej w rękach ukraińskich i pozostawienia tam narazie grupy

gen. Pawlenki.

Gen. Rodziewicz zapytuje, czy wiadome jest del. ukr., iż mimo jej wielokrotnych zapewnień, że Ukraina wojny z Polską nie prowadzi, że wszystkie jej siły zwrócone są przeciw bolszewikom, a nasz front jest niczym innym, jak tylko głębokim tyłem ich armji, grupa gen. Pawlenki rozpoczęła od kilku dni energiczną ofensywę przeciwko naszym oddziałom, które posunęły się na wschód jedynie w celu uzyskania kontaktu z armją ukraińską.

Ataman Delwig odpowiada, iż rzeczywiście od czasu ofensywy polskiej na Łuck Ukraińcy stale wycofywali się, unikając jakichkolwiek walk z Polakami i że jeżeli teraz gen. Pawlenko rozpoczął jakąś akcję zaczepną, to dzieje się to niezawodnie bez żadnego rozkazu głównego atamana Petlury. Dalej zaznacza on że grupa Pawlenki narazie opuścić Galicji nie może.

Przyjąwszy to ostatnie oświadczenie do wiadomości, przewodniczący delegacji pol. zamyka posiedzenie,znaczając następne na godz. 4 po poł.

PROTOKUŁ POSIEDZENIA z dnia 13 czerwca o g. 4-ej pp.

(Załącznik 21.)

Ataman Delwig oświadcza, nawiązując do swego poprzedniego przemówienia, że nieoficjalne zawieszenie broni pomiędzy armją polską a ukraińską

istnieje już od dłuższego czasu czego najlepszym dowodem jest to, że wój ska ukraińskie stale odstępują unikając walki z Polakami. Co się tyczy ostatniego ataku oddziałów Gen. Pawlenki to należy przepisać to tylko lokalnym nieporozumieniem a w żadnym wypadku nie można tego uważać jako akcję wojenną na większą skalę podjętą z rozkazu atamana Petlury. Ponieważ myślą przewodnią ~~tych~~ toczących się obecnie układów jest doprowadzenie do wspólnego porozumienia celem dalszej akcji przeciw Bolszewikom, przeto uważa on ustanawianie linii demarkacyjnej za zbyteczne a chodzi mu tylko o ustanowienie linii ograniczających między Oddziałami Polskimi a Ukraińskimi, które będą walczyć z Bolszewikami.

Następnie wręcza ataman Delwik upoważnienia mocą którego ataman Petura nadaje delegacji ukraińskiej pełnomocnictwo do zawarcia przymierza wojskowego z Polską w celu wspólnej walki z Bolszewikami / załączn. Nr. 22./

Generał Rodziewicz odpowiada, że Oddziały Polskie, które posuwały się na wschód dla uzyskania kontaktu z Armią Ukraińską wstrzymały już od kilku dni swój pochód, a mimo to jednak zostały zaatakowane przez większe siły grupy Gen. Pawlenki.



ataman Delwik tłumaczy, że z powodu braku połączeń między delegacją ukraińską a Główną Kwaterą nie może być

nia bezpośredniego kontaktu z Rumunią przez Galicję, co zostało osiągnięte i musi nadal pozostać. Wstrzymanie kroków wojennych jest już częściowo nakazane przez wydanie rozkazu nieprzekraczania rzeki Zbrucz. Chodzi teraz jedynie o front w Galicji wschodniej, gdzie jak to już było wspomniano Dow. Polskie również wstrzymało kroki wojenne ale Gen. Pawlenko sam rozpoczął ~~dalej~~ akcję ^{całkowitą} ~~w~~ i co się tyczy sytuacji obecnej na tym froncie to na razie nie może być dana żadna dokładna odpowiedź.

Ataman Delwig zapytuje, czy Polacy po zawarciu przymierza z Ukraińcami mają zamiar częściowo obsadzić front przeciwko Bolszewikom pozostawiając obsadę niektórych odcinków Ukraińcom czy też powierzą obronę tego frontu / od Prypeci do Dniestru / tylko Armii Ukraińskiej zapewniając jej naturalnie tyły i oddając potrzebne do tego terytorjum / większą część obszarów na Wołyniu i w Galicji Wsch. ,które w danej chwili zajmują wojska polskie - Siły ukraińskie są dziś tak liczne że będą zupełnie w możności obsadzić tak obszerny front i skutecznie walczyć z Bolszewikami. Dalej ma nadzieję, że po zawarciu przymierza uda się Dow. ukraińskiemu

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

18.

część parku kolejowego oraz materiał wojenny utracony przez Ukraińców na linii kolejowej Tarnopol - Brody .

General Rodziewicz odpowiada że jeżeli nawet Delegacja polska na razie nieotrzyma pełnomocnictwa do zawarcia przymierza wojskowego to jednak będzie dalej petraktować w sprawie zawarcia zawieszenia broni.

Posiedzenie skończono o godz. 5.,15 popołdn./ załączn.Nr. 23./

-----00000-----

Dnia 14. czerwca o godz. 8.30 wieczór otrzymuje delegacja polska nową instrukcję wraz z pełnomocnictwem zawarcia przymierza wojskowego z Ukraińska Rpbł. Lud- / Załączn. Nr. 24.25. /

-----0000-----

Dnia 15. czerwca po omówieniu nowej instrukcji przez członków Delegacji polskiej następuje o godz 11. rano wspólne posiedzenie obu delegacji na którym Major Maryański odczytuje niektóre punkty powyższej instrukcji / załączn. Nr. 26./ oraz udowadnia na podstawie zupełnie pewnych wiadomości udział wojsk Ukrainy Naddnieprzańskiej w toczących się w danej chwili walkach w Galicji Wsch. W odpowiedzi nato ataman Delwig prosi o odroczenie posiedzenia aby mógł w porozumieniu się z członkami delegacji ukraińskiej zredagować odpowiedź na powyższe warunki i postawione mu zarzuty .

PROTOKOŁ POSIEDZENIA z dnia 15.VI.

o godz. 5 popołudniu .

Ataman Delwig odpowiada, na odczytane w czasie poprzedniego posiedzenia warunki/ załączn. Nr. 27/:Na Punkt. 1.

Armia Gen. Pawlenki stanowi część Armii Ukr- Rpbł. Lud- ~~xxxxxxx~~ pozostającej pod rozkazami Głównego Atamana Petlury



co raz jeszcze stwierdza najlepiej udział pułków, które według słów delegacji polskiej przybyły ostatnio do Galicji. Fakt ten nie może być uważany za złamanie jakichkolwiek zobowiązań względem Nacz. Dow. W.P., gdyż mimo zaproponowanego już w dniu 2 czerwca przez Delegację Ukraińską obustronnego wstrzymania kroków wojennych nie otrzymała ona dotąd w tej sprawie ze strony delegacji polskiej żadnej odpowiedzi, a wojska polskie na całej linii posuwają się wciąż naprzód w kierunku rzeki Zbrucza i osiągnęły ją w niektórych miejscach już w dniu 10. czerwca. Delegacja Ukraińska zapewnia ponownie, że Nacz. Dow. W. Ukr. nie ma zamiaru prowadzenia dalszej wojny z Polakami i obecnie jeżeli walczy z nimi to jedynie w celu obrony tyłów swojej armii zajętych zajętej wojną z Bolszewikami.

Na Punkt 2. Ataman Pawlenko jako Dowódca Oddziałów Armii Ukraińskiej jest podwładny a więc tem samem podlega wszystkim rozkazom Głównego Atamana Petlury. Co się tyczy propozycji Nacz. Dow. W.P. aby Armia Ukraińska wstrzymała kroki wojenne na froncie polskim to delegacja zgadza się nato jednakże pod warunkiem, jednoczesnego wstrzymania kroków wojennych również ze strony polskiej a jako linję tymczasowego rozgraniczenia prosi o przyjęcie linii frontu na której znajdowały się oddziały polskie w dniu 1- czerwca br. o godz. 4 popołudniu.

Na punkt 3. Delegacja Ukr. zgadza się naizumalniej na aronczwie Nacz. D.

W. P. zawartą w tym punkcie nadmieniacząc jednak, że najdogodniejsze połączenie byłoby uzyskane przez ustanowienie bezpośredniego przewodnika.

Na Punkt. 4. Nacz. Dow. W. Ukroprowadzając walkę z Władzą Sowiecką stworzoną w Rosji zwalcza jednocześnie każdy Bolszewizm bez względu na Narodowość, nazywając rosyjskimi Bolszewikami wszystkie uzopatorów władzy na Ukrainie. Natomiast nie uznaje zupełnie Bolszewików ukraińskich uważając ich jako zdrajców stanu.

Generał Rodziewicz odpowiada, że chociaż delegacja polska nie złożyła żadnych pisemnych zobowiązań dotyczących się wstrzymania kroków wojennych to jednak już w dniu 10. czerwca wydanym był rozkaz mocą którego dalsze posuwanie się naprzód zostało wstrzymane i Dow. Polskie oczekiwało na wynik tych czynnych się pertraktacji. Nie zważając na to rozpoczął Gen. Pawlenko swoją ofensywę uderzywszy na nasze wysunięte naprzód oddziały których celem było jedynie utrzymywanie kontaktu z Armią Ukr- i zabezpieczeniem przed ewentualnym atakiem ze strony Bolszewików. Wobec zawsze niejaśnionego stosunku jaki panuje między Gen. Pawlenką a atamanem Petlurą uważa Gen. Rodziewicz pisemne zobowiązanie wstrzymania kroków wojennych ze strony delegacji ukraińskiej za nie-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

wystarczające i proponuje ustanowienie ścisłej kontroli nad wykonaniem tego zobowiązania .

Co się tyczy ustanowienia bezpośredniego połączenia Del.Ukr. z Gł. Kwat. to może być ono dopiero ustanowionem po przerwaniu kroków wojennych . I wreszcie zastrzega się co do przyjęcia proponowanej linii demarkacyjnej.

Ataman Delwig adpowiada ,że z powodu braku połączenia z Gł. Kwarterą Ukr. nie może dać żadnych wyjaśnień w sprawie akcji Gen.Pawlenki..

Generał Rodziewicz zapytuje, czy delegacji ukr. wiadomem jest o nowej roli w jakiej występuje obecnie Gen. Grekow i wspomina o zerwaniu przez Rząd Atamana Petlury stosunków w Romunją i o opuszczeniu Bukaresztu przez ambasadora Hassenkę.

(100 słówkom)
Pułkownik Lipko zaprzecza krążącym o poprzednich pertraktacjach Ukrainy z Romunją ,wyjaśnia stanowisko Gen. Grekowa ,jako Gł. atamana Wojsk Ukr. "achodniej ,któremu podlega obecnie również i Gen. Pawlenko a następnie protestuje przeciw treści komunikatu wojennego Nacz. Dow W.P. z dn. 14. czerwca .
Dalej ~~wskazuje~~ ~~na~~ ~~to~~ ~~że~~ ~~wojaka~~ ukr- dawno już miały zamiar zaprzestania kroków wojen-

nych i dlatego ~~nie cofnęły~~ ^{zaczęły} cofnąć się
 ✦ starały unikać walk z Polakami, je-
 dnak ci ostatni nie wstrzymali kro-
 ków wojennych i stale posuwając się
 naprzód zajęli w dniu 10 czerwca
 Podwołoczyska .

Generał Rodziewicz uzasadnia
 nasze posuwanie się naprzód
 jedynie koniecznością uzyskania
 styczności z wojskiem ukraiń-
 skim jak to już niejednokro-
 tnie zaznaczył ale i w tym
 wypadku ostateczną granicą na-
 szego posuwania się na wsch.
 była rzeka Zbrucz i po zajęciu
 Podwołoczysk Oddziały nasze
 wstrzymały swój dalszy pochód.
 Posuwanie się wojsk polskich
 było także wywołane koniecznoś-
 cią uporządkowania stosunków bezpieczeń-
 stwa w obszarach Wsch. części Ga-
 licji, które nie były przez ni-
 kogo administrowane i gdzie życie
 i mienie ludności narażeniem było
 na stałe niebezpieczeństwo ze
 strony grasujących band dezerterskich
 armii ukr. Podobne stosunki panowały
 szczególnie w okolicach położo-
 nych na półnc. Zachód od Wołoczysk
 oraz w rajonie Grzymałowa. Dziś nie
 możemy tej części prawie ponownie opu-
 ścić odchodząc od Zbrucza, gdyż po-
 wtórzają się w tym wypadku te same
 stosunki jakie tam panowały do przy-
 ścia naszych oddziałów. Sama delegacja
 Ukr. zaznaczyła, że dziś znajdują się
 tam jedynie tyły armii Ukr- z który-

mi trudno wyznaczyć linię demarkacyjną gdyż do tego potrzebna jest armia regularna, która by również broniła tego obszaru przeciw Bolszewikom. ~~XXXXXXXXXXXX~~

Ataman Delwig jeszcze raz powtarza, że Armia Ukr. opuściła te obszary jedynie w celu uniknięcia walki z Polakami podobnie jak opuściła Łuck, Tarnopol i inne miejscowości. Obecnie posyłają Ukraińcy swoje Oddziały dla uzyskania kontaktu z Polakami a więc i obszary te zostaną ponownie obsadzone przez Ukraińskie wojska regularne, które zapewnią tam spokój i bezpieczeństwo mieszkańcom.

Pułkownik Antonczuk, zaznacza, że wojska ukr. cofały się w zupełnym porządku unikając starć z Polakami a następnie gdy zatrzymały się w Podwołoczyskach dla uzyskania kontaktu i nawiązania porozumienia w celus wstrzymania dalszych operacji zostały przez Oddziały Polskie zaatakowane i wyrzucone za Zbrucz. Wobec powyższego faktu widzi się dokładnie, że Polacy posuwali się naprzód nie w celu uzyskania łączności z Ukraińcami a jedynie prowadzili ofensywę aż do samego Zbrucza. Zaprzecza dalej o odwołaniu Hassenki z Rumunji o czym wień dokładnie od Ukr- Ministra Spraw Zagranicznych .-

Pułkownik Lipko potwierdza

słowa piłk. Antonczuka i mówi, że gdy jechał z tym ostatnim przez Tarnopol to znajdujący się tam Dow. Polsk- Brygady zapewnił ich, że oddziały jego zajęły już cały obszar na półn. od Skalatu i obsadziły cały górny bieg rzeki Zbrucz. Tymczasem wyjechawszy o godz. 6.1/2. rano 9. czerwca z Tarnopola do Podwołoczysk nie spotkano po drodze ani jednego żołnierza polskiego natomiast w Wołoczyskach zajmowali już Ukraińcy. To samo potwierdzić może poręczn. wojsk. polskich Urban który dojechał z nimi do Wołoczysk.

Kapt. Rozwadowski objaśnia, iż rzeczywiście w dniu 9. czerwca patrole nasze stały 8.km. na wsch. od Tarnopola a dalsze posuwanie się ich naprzód wywołanem było brakiem jakichkolwiek wiadomości o nieprzyjacielu i obawa niespodziewanego ataku ze strony Bolszewików. W czasie całego posuwania się naprzód nie doszło nigdzie do starć z Ukraińcami.

Ataman Delwig odpowiadając na poprzednie jeszcze przemówienie Gen. Rodziewicza obowiązuje się imieniem Nacz. D. W. Ukr. ustanowić szybko rząd i administrację obszarów, które obsadzi armia ukraińska.

Generał Rodziewicz zapytuje w jaki sposób zamierza Ukr-

Delegacja uskutecznić wstrzymanie
kroków wojennych .

Ataman Delwig odpowiada: po otrzymaniu możliwych warunków ze strony Polskiej zostaną one natychmiast przesłane do Nacz. Dow. W. Ukr. które wyda odpowiednie rozkazy aby oddziały znajdujące się na froncie wstrzymały na razie wszelką akcję wojenną a następnie odeszły na linię tymczasowego rozgraniczenia .

General Rodziwicz :

Zaznacza raz jeszcze ,że dlatego potrzebuje mieć przede wszystkim pisemne zapewnienie o posłuszeństwie ze strony Gen. Pawlenki względem rozkazów atamana Petlury ,gdyż mimo tylokrotnych zapewnień poczynionych przez delegację ukr. niemań zaufania i przekonania aby Gen. Pawlenko zastosował się do umowy zawartej przez obecną tu Delegację Ukraińską.

Ataman Delwig proponuje aby wstrzymanie kroków wojennych dla możliwości prowadzenia dalszych rokowań nastąpiło równocześnie z obydwu stron zaraz po ustanowieniu linii tymczasowego rozgraniczenia .Od tej chwili wszelkie przegrupowanie i przesuwanie oddziałów jest niedozwolone. Wierwanie powyższej umowy ma być wypowiedziane na 48. godz.

General Rodziwicz obo wiązuje się dać ^w ~~xx~~ dnia jutrzej-

szym dać ostateczną odpowiedź na propozycję ukraińskie a na razie zamyka posiedzenie./ załączn. 28./

-----00000-----

Dnia 16. czerwca po uprzedniej konferencji Gen. Rodziewicza z szefem Sztabu Wojsk Polskich Pułk. Hallerem zostaje przedstawiona Delegacji Ukr. na posiedzeniu o goź 2. popołdn./ Umowa /załącznik 29./ mocą której przerywa się na razie kroki wojenne zatrzymując wszystkie oddziały na linii frontu z dn 1. czerwca 1919. a po dotrzymaniu powyższych warunków przez obie strony przenosi się dalsze rokowania mające na celu zawarcie przymierza wojskowego do Warszawy. Delegacja Ukr. po wyjaśnieniu niektórych szczegółów godzi się w zupełności na przedstawioną przez nas ~~umowę~~ ^{komunikat} i na następnym posiedzeniu o godz. 11- $\frac{1}{2}$ w nocy następuje podpisanie powyższej umowy. / załączn. 30./

-----%00000%-----

Dnia 17. czerwca dwaj członkowie Delegacji Ukr. / pułk. Sułkowski i Sotnik Czechowicz / opuścili Lwów o godz. 7. rano i udali się w towarzystwie porucz. wojsk polskich Urbana do Głównej Kwatery Atamana Petlury wioząc tekst zawartej umowy i godz. 12.40 popołdn. przekroczyli linję polskiego frontu pod Zborowem / Załączn. 31/.